



Sygn. akt III KK 298/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Józef Szewczyk

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej
w sprawie S. M. i K. J. uniewinnionych od czynów z art. 231 § 2 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 4 grudnia 2013 r.,
kasacji, wniesionej przez prokuratora
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 18 kwietnia 2013 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 14 stycznia 2013 r.

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonych S. M. i K. J.
przekazuje do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym Sądowi Okręgowemu w B.**

UZASADNIENIE

S. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 20 maja 2010 roku w S., jako funkcjonariusz publiczny - Burmistrz Miasta S., będąc zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych, przełożonym Komendanta Straży Miejskiej w S. oraz będąc osobą zobowiązaną do sprawowania nadzoru nad Strażą Miejską w zakresie określonym w art. 9 ust. 1 powyższej ustawy, przekroczył swoje uprawnienia, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez A. S. w ten sposób, że w sposób bezprawny, wpłynął na funkcjonariusza publicznego K. J. - Komendanta Straży Gminnej w S., w zakresie wykonywania przez niego uprawnień straży określonych w art. 12 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych, w ten sposób, że wskazał mu rodzaj kary jaka ma być wymierzona A. S., za popełnione przez nią wykroczenie polegające na parkowaniu samochodem marki Nissan Primera o numerze rejestracyjnym [...] w miejscu niedozwolonym, w wyniku czego inny funkcjonariusz Straży Miejskiej, który ujawnił to wykroczenie i wezwał A. S. do stawienia się w Straży Miejskiej w S., celem wykonania z nią dalszych służbowych, nie wykonał z nią dalszych służbowych polegających na przeprowadzeniu i udokumentowaniu postępowania wyjaśniającego: z ujawnionym wykroczeniem, a K. J. zastępując go i wykonując polecenie M., odstąpił od wymierzenia A. S. kary w postaci mandatu karnego w wysokości co najmniej 100 złotych i jednego punktu karnego, udzielając jej tylko pouczenia - czym działał na szkodę interesu publicznego polegającego na obniżeniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym w związku z zaistniałym wykroczeniem, a także podważeniem zaufania publicznego do samorządowych organów władzy oraz na uszczupleniu dochodu budżetu gminy z tytułu nie nałożonej kary w kwocie 100 złotych za ujawnione wykroczenie, tj. czynu z art. 231 §2 k.k.

Tym samym aktem oskarżenia K.J. został oskarżony o to, że:
w dniu 20 maja 2010 roku w S., jako funkcjonariusz publiczny - Straży Miejskiej w S. – wykonując bezprawne polecenie swego przełożonego, zgodnie z art. 7 z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych, S. M. Burmistrza Miasta S., a więc osoby zobowiązanej do sprawowania nadzoru nad Strażą Miejską w zakresie określonym w art. 9 ust.1 powyższej ustawy, nie będąc uprawnionym do rozpoznania sprawy wykroczenia A.S., przekroczył swoje uprawnienia, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez A. S. w kwocie co najmniej 100 złotych i

jednego punktu karnego, w ten sposób, że podczas podjętych już wówczas czynności służbowych wobec A. S. przez innego funkcjonariusza Straży Miejskiej w S., który stwierdził jej wykroczenie, w sposób bezprawny odstąpił od wykonywania dalszych czynności służbowych, polegających na przeprowadzeniu i udokumentowaniu postępowania wyjaśniającego, w związku z ujawnionym wykroczeniem A. S., w przedmiocie wymierzenia jej kary za popełnione wykroczenie polegające na parkowaniu samochodem marki Nissan Primera w niedozwolonym miejscu i bez pełnego wyjaśnienia okoliczności tego wykroczenia, zdecydował o udzieleniu jej pouczenia, podczas gdy A. S. nie przyznała się do popełnienia tego wykroczenia, czym działał na szkodę interesu publicznego polegającego na obniżeniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym w związku z zaistniałym i ujawnionym wykroczeniem, a także podważeniem zaufania publicznego do samorządowych organów władzy oraz na uszczupleniu dochodu budżetu Gminy S. z tytułu nie nałożonej kary w kwocie 100 złotych za ujawnione wykroczenie, tj. o czyn z art. 231 §2 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2013 r., Sąd Rejonowy w S. uznał oskarżonego S. M. w ramach zarzuconego mu czynu za winnego tego, że w dniu 20 maja 2010 roku w S. jako funkcjonariusz publiczny - burmistrz S. - przekroczył swoje uprawnienia, działając w celu osiągnięcia przez A. S. korzyści majątkowej i osobistej w postaci nieukarania jej mandatem karnym i nieudzielenia jej 1 punktu karnego, w ten sposób, że wpłynął na podległego mu funkcjonariusza publicznego K. J. - Komendanta Straży Miejskiej w S. i wskazał mu sposób zakończenia sprawy związanej z podejrzeniem popełnienia przez A. S. wykroczenia, to jest poprzez udzielenie jej pouczenia, czym działał na szkodę interesu publicznego polegającego na zapewnieniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym w związku z zaistniałym i ujawnionym wykroczeniem, a także podważył zaufanie publiczne do samorządowych organów władzy tj. czynu z art. 231 § 1 i 2 k.k. i za to skazał go, zaś na podstawie art. 231 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 2 i 6 pkt 3 k.k. wymierzył mu karę 100 (sto) stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 100 (sto) złotych.

Oskarżonego K. J. uniewinnił od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli: prokurator – na niekorzyść obu oskarżonych oraz oskarżony S. M. i jego obrońca.

Prokurator zaskarżając wyrok co do K. J. co do winy, a co do S. M. w zakresie kary zarzucił:

„1. obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia, w zakresie oskarżonego K. J. tj. - art.4, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie oceny zebranych dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przez wyciągnięcie z tychże dowodów nietrafnych wniosków co do elementów przedmiotowych i podmiotowych decydujących o odpowiedzialności K. J., za zachowanie/czyn opisany w zarzutach, dotyczących okoliczności związanych z ujawnieniem i rozliczeniem wykroczenia drogowego popełnionego przez A. S., w szczególności polegających **na pominięciu faktu, iż:**

- oskarżony K.J. przyznał, że popełnił błąd przy ocenie zachowania A. S. i wskazał dlaczego to zrobił, a ponadto,
 - oskarżony ten już podczas rozmowy telefonicznej ze S. M., kiedy jeszcze nie znał okoliczności zdarzenia, zgodził się na załatwienie sprawy tak jak oczekiwał od niego S. M.,
 - A. S., której zeznania Sąd uznał za wiarygodne, zaprzeczała temu iż dopuściła się wykroczenia,
 - oskarżony odstąpił od przeprowadzenia, udokumentowania i rozliczenia ujawnionego wykroczenia pomimo tego, że jak twierdzi A. S., udawadniała ona, rysowała szkice i przekonywała, że nie popełniła wykroczenia i był do tego zobowiązany,
- powołanie się na okoliczności które nie wynikają z przeprowadzonych dowodów tj.
- że oskarżony K. J. przed rozmową z A. S. uzyskał dane nt. jej wykroczenia od R. G., przy jednoczesnym nadaniu nadmiernego i nieuprawnionego znaczenia faktom które świadczyć miały o tym, że tego rodzaju sprawy zazwyczaj kończyły się tylko pouczeniem, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, według których K. J. nie dopełnił i nie przekroczył swoich obowiązków i uprawnień, co doprowadziło do uniewinnienia K. J.,

2. obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia i wymierzenie rażąco niewspółmiernej kary, w zakresie oskarżonego S. M. tj.: art.4, art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie oceny zebranych dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przez wyciągnięcie z tychże dowodów nietrafnych wniosków co do elementów przedmiotowych i podmiotowych decydujących o zawinieniu S. M., a co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że zaistniały szczególne przesłanki do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec tego oskarżonego i wymierzenia mu kary grzywny, która jest rażąco niewspółmierna do stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości, a także rażąco niesprawiedliwa w odczuciu społecznym,

3. obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść orzeczenia w zakresie oskarżonego K. J. i S. M. tj.: art.424§2 kpk poprzez nie zamieszczenie w uzasadnieniu wyroku stanowiska, w zakresie oceny wyjaśnień obu oskarżonych i poprzez brak wskazania szczególnych powodów i okoliczności które stały się podstawą zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec oskarżonego S. M., co w stopniu znacznym, uniemożliwia dokonanie właściwej oceny i zrozumienia zaskarżonego wyroku.”

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, w zakresie oskarżonego K. J., zaś zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu S. M. i wymierzenie mu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat oraz na podstawie art. 33 §2 kk kary grzywny 20 stawek dziennych każda w wysokości 100 złotych, lub w przypadku uwzględnienia zarzutu z pkt.3, uchylenie orzeczenia w zakresie tego oskarżonego w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacjach obrońcy oskarżonego oraz oskarżonego S. M. zostały podniesione zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 231 §1 i 2 k.k. a także zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego (art.: 4, 5 § 2 , 7, 424 § 1 pkt 1, 393 § 1 i 393 a w zw. z art. 19 ust.1-3 i 15 ustawy o policji) oraz błędu w ustaleniach faktycznych.

Skarżący wnieśli o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S. M., bądź też o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r., zmieniał zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego S. M. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł na niekorzyść obu uniewinnionych prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa karnego materialnego, tj. art. 231 § 1 i 2 k.k., polegające na jego błędnej wykładni i uznaniu, iż w sprawie nie został spełniony skutek w postaci działania na szkodę interesu publicznego, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego S. M. i utrzymania w mocy wyroku uniewinniającego w stosunku do oskarżonego K. J., podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższego znamienia w powiązaniu ze zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym prowadzi do wniosku, iż zachowanie oskarżonych, polegające na bezprawnym wpłynięciu na funkcjonariusza straży miejskiej oraz bezprawnym odstępianiu od przeprowadzenia wykonania dalszych czynności służbowych w sprawie ujawnionego wykroczenia A. S., spowodowało wystąpienie skutku w postaci realnego niebezpieczeństwa powstania szkody niematerialnej w interesie publicznym w postaci utraty zaufania obywateli do instytucji samorządowych oraz obniżenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym;
2. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu przez Sąd Okręgowy podniesionych w apelacjach zarzutów, jak również braku szczegółowego uzasadnienia stanowiska zaprezentowanego przez Sąd odwoławczy odnośnie nie podzielenia argumentacji Sądu pierwszej instancji w zakresie wypełnienia przez zachowanie oskarżonych S.M. i K. J. znamienia naruszenia interesu publicznego polegającego na zapewnieniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym w związku z zaistniałym i ujawnionym wykroczeniem, a także podważeniu zaufania publicznego do samorządowych organów władzy, oraz art.424§1 pkt I k.p.k., polegające na braku wskazania

jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie nie i na jakich w tej mierze oparł się dowodach, wobec zmiany wyroku wydanego przez Sąd I instancji wobec S. M., co w konsekwencji spowodowało, iż tak sporządzone przez Sąd odwoławczy uzasadnienie nie pozwala stwierdzić, iż Sąd rozpoznający sprawę w drugiej instancji analizował i ustosunkował się do ustaleń faktycznych i ocen prawnych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku,

3. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 433§ 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy wyroku sądu I instancji, który należy uznać za rażąco niesprawiedliwy, wobec błędnego stwierdzenia, że Sąd rozpoznający apelację prokuratora nie może dokonać korekty wyroku gdyż prokurator zaskarżył go tylko w zakresie kary, podczas gdy przewidziany w art. 440 k.p.k. zakres rozpoznania sprawy, niezależnie od granic zaskarżenia zobowiązuje Sąd do skontrolowania sprawy także pod kątem treści art. 440 k.p.k., a więc ustalenia czy utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku nie będzie rażąco niesprawiedliwe.

Podnosząc te zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości.

W trakcie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej poparł kasację i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna, przy czym trafny był tylko zarzut ujęty jako pierwszy, tj. rażącego naruszenia art. 231 § 1 i 2 k.k. Chybione natomiast okazały się pozostałe zarzuty kasacji. W zakresie naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., które miało – w ocenie skarżącego – polegać na braku szczegółowego odniesienia się do nie podzielenia argumentacji sądu I instancji co do wypełnienia znamienia naruszenia interesu publicznego polegającego na zapewnieniu bezpieczeństwa w ruchu drogowym w związku z zaistniałym wykroczeniem, a nadto podważeniu zaufania publicznego do samorządowych organów władzy, podkreślić należy, iż sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku odniósł się do obu tych elementów i

zaprezentował swoje stanowisko w tym przedmiocie (str.13 -14 uzasadnienia wyroku). Nie można uznać, że w ten sposób naruszył normę art. 457 §3 k.p.k. Zresztą autor kasacji jest w tym zakresie niekonsekwentny, albowiem postawił jednocześnie zarzut obrazy prawa materialnego, uznając, że przedstawiona w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji koncepcja, określająca z jakiego powodu przy niekwestionowanych ustaleniach faktycznych nie mogło dojść do narażenia tych dóbr na wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody, stanowi o obrazie prawa materialnego. Tak więc z jednej strony prokurator uznał, że argumentacja ta jest na tyle pełna i zrozumiała, iż daje podstawy do postawienia takiego zarzutu, by jednocześnie jednak stawiając zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. wskazywać, iż widoczne są braki w sferze wyłożenia racji, które odnoszą się do tej kwestii. Mając na uwadze uzasadnienie wyroku nie można uznać, że doszło w tym zakresie do rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., choć trudno nie zauważyć, iż co do „zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym” jako segmencie potencjalnego narażenia dobra prawnego, uzasadnienie jest jednozdaniowe (str.14). Zupełnie chybione jest zaś twierdzenie, iż do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. doszło w odniesieniu do postawionego w apelacjach zarzutu obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., zarzutu stawianego w zakresie ustaleń faktycznych co do S. M. Podkreślić należy, że takiego zarzutu nie było w apelacji prokuratora, która co do tego oskarżonego skierowana była w zakresie orzeczenia o karze. Zarzut taki był natomiast w apelacji oskarżonego, ale przecież powodem zmiany wyroku i uniewinnienia tego oskarżonego nie były odmienne ustalenia faktyczne, ale to, co dostrzegł prokurator stawiając pierwszy zarzut w kasacji, czyli obraza prawa materialnego. Ostatni zarzut kasacji (pkt 3) można zrozumieć tylko jako próbę zakwestionowania błędnego poglądu zawartego na stronie 14 uzasadnienia wyroku. Rzeczywiście ta część uzasadnienia sądu II instancji wzbudza wątpliwości co do tego, jakiej korekty wyroku – i w jakim zakresie – nie mógł przeprowadzić sąd odwoławczy z uwagi na treść art. 434 § 1 k.p.k. oraz art. 443 k.p.k. Przecież przeprowadzone wcześniej rozważania dotyczyły tylko przepisu art. 231 § 2 k.k. i wykazania, iż jest on typem kwalifikowanym czynu z art. 231 § 1 k.k. i z tego powodu zawiera wszystkie znamiona tego przepisu. Słusznie zatem wytknięto, iż niezasadne było zastosowanie przez sąd I instancji łącznej kwalifikacji obu tych

przepisów. Z tego wyводу wynikało, iż sąd odwoławczy dostrzegł błąd w zakresie kwalifikacji prawnej czynu, a zatem wadliwe posłużenie się normą art. 231 § 1 k.k. obok przepisu art. 231 § 2 k.k., skoro ten ostatni jest typem kwalifikowanym. W tej sytuacji zupełnie nie sposób zrozumieć, jakiej to korekty miał dokonać sąd II instancji, czy chodziło o korektę prawną, która była wręcz konieczna z uwagi na treść art. 455 k.p.k. (korekta na korzyść, skoro wyeliminowano by przepis §1 art. 321 k.k.; pomijając już także i to, że wniesiono apelację na niekorzyść – art. 455 zd. drugie k.p.k.), czy też korektę opisu czynu, choć przecież opis czynu przyjęty przez sąd I instancji wszystkie znamiona ustawowe zawierał. Z tych powodów wywód ten jest niezrozumiały. Rację ma natomiast prokurator, że jeśli sąd II instancji upatrywał konieczność uniewinnienia oskarżonego tylko z tego powodu, iż nie mógł, z uwagi na zakres zaskarżenia i zarzuty apelacji prokuratora, dokonać jakiegokolwiek korekty opisu czynu, to pogląd taki jest tylko o tyle prawdziwy, że dotyczyłby niemożności reformatoryjnego orzekania w sądzie II instancji, a to z uwagi na treść art. 434 § 1 k.p.k. Natomiast wówczas należałoby, mając na względzie przepis art. 440 k.p.k., uchylić zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów na niekorzyść i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Przepis art. 440 k.p.k. ma przecież taką funkcję, iż ma zapobiegać sytuacji, w której byłoby rażąco niesprawiedliwe utrzymanie w mocy wyroku, w którym opis czynu nie zawiera wszystkich ustawowych znamion, co mogłoby wskazywać, że nie jest to czyn zabroniony w sytuacji, gdy z zebranych w sprawie dowodów wynika, iż czyn oskarżonego wypełnił ustawowe znamiona przypisanego mu przestępstwa (por. np. wyroki SN: z dnia 23 sierpnia 2007 r., IV KK 210/07, R-OSNKW 2007, poz. 1858; z dnia 10 czerwca 2010 r., IV KK; postanowienie SN z dnia 10 lipca 2013 r., II KK 133/12, OSNKW 2013, z.11, poz. 97). Wówczas sąd odwoławczy na podstawie art. 440 k.p.k. powinien uchylić zaskarżony wyrok w całości i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a ten ostatni w związku z podstawą uchylenia wyroku (poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami) byłby uprawniony do czynienia stosownych ustaleń faktycznych w części dyspozytywnej wyroku. Jasne jest również, że takiemu uzupełnieniu wówczas nie przeczy treść art. 443 k.p.k., albowiem apelacja na niekorzyść w tej

sprawie była wniesiona, a fakt, iż była ona skierowana tylko co do kary, nie ma żadnego znaczenia, wobec szerszego zakresu uchylenia zaskarżonego wyroku. Uwagi te zostały poczynione tylko dla celów „szkoleniowych”, albowiem jak wskazano powyżej, z uzasadnienia wyroku sądu II instancji wynika, że przyczyną wydania wyroku o takiej treści było uznanie, iż nie spełnione zostało znamię działania na szkodę interesu publicznego, a zatem powód wydania takiego wyroku lokował się w obszarze prawa materialnego.

Po tych uwagach co do zarzutów ujętych w pkt 2 i 3 kasacji odnieść należy się do zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego. Z uzasadnienia wyroku sądu II instancji wynika, że sąd ten zaakceptował pogląd prawny wypowiedziany w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 24 stycznia 2013 r. (I KZP 24/12, OSNKW 2013, z. 2, poz.12), w której uznano, iż występki z art. 231 §1 k.k. należy do przestępstw znamiennych skutkiem, a tym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym (lub prywatnym). Dalej sąd II instancji wywiódł, opierając się na fragmencie uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r. (SK 52/08), że dla wypełnienia znamienia analizowanego przestępstwa nie wystarczy stworzenie niedookreślonej, abstrakcyjnej możliwości spowodowania takiej szkody, polegającej np. na wywołaniu braku zaufania do danej instytucji czy też obniżeniu powagi urzędu. Posługując się taką argumentacją prawną sąd II instancji podniósł, że „podważenie zaufania do samorządowych organów władzy” stwarza abstrakcyjną, niedookreśloną, możliwość spowodowania szkody. Z tego powodu uznał także, iż nawet wadliwość ustaleń faktycznych sądu I instancji co do tego, iż K. J. nie przekroczył swoich uprawnień (por. str.15-16 uzasadnienia wyroku; raczej chodziło o niedopełnienie obowiązków – a więc niepodjęcie dalszych czynności zmierzających do ustalenia, czy rzeczywiście doszło do popełnienia przez A. S. wykroczenia – uw. SN) nie ma znaczenia, skoro nie zaistniało znamię działania na szkodę w rozumieniu art. 231 §1 k.k.

W istocie trzeba stwierdzić, że za uznaniem, iż obaj oskarżeni nie zrealizowali znamion przestępstw art. 231 § k.k. stało zaaprobowanie poglądu, wyrażonego zresztą *in abstracto* przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie SK 52/08, iż obniżenie powagi urzędu, czy też brak zaufania dla danej instytucji nie może

stanowić o naruszeniu dobra publicznego, a wymagany jest tzw. dalszy skutek, a więc ustalenie, że jakieś inne dobro publiczne jest narażone w stopniu bardziej konkretnym. Sąd odwoławczy nie dostrzegł przy tym, że uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie jest źródłem prawa i wymaga wnikliwej prawnej analizy w kontekście zaprezentowanych tam wywodów. Gdyby takową przeprowadził, to zapewne dostrzegłby, iż stwierdzenie, na które się powołał, zawarte zostało w pkt 9.15 uzasadnienia, już po tym, gdy wyrażono pogląd co do tego, że przestępstwo z art. 231 §1 k.k. jest przestępstwem formalnym (pkt.9.13 – a przecież w uchwale I KZP 24/12 SN przyjął odmienny charakter tego przestępstwa - uw. SN), by następnie wskazać, iż „działanie na szkodę” to poważne i konkretne prawdopodobieństwo (niebezpieczeństwo) powstania szkody w chronionych dobrach społecznych lub jednostki (pkt 9.14). Te sprzeczności uchwycił i na nie wskazał we wspomnianej uchwale SN w sprawie I KZP 24/12. Podkreślił nadto, że działanie na szkodę stanowi skutek działania sprawcy, a jest nim narażenie dobra prawnego (interesu publicznego lub prywatnego) na niebezpieczeństwo powstania szkody – niebezpieczeństwo, które musi być rzeczywiste i konkretne. Skoro sąd II instancji zaaprobował ten pogląd prawny, to winien wówczas ustalić w drodze prawnej analizy, czy wskazane przez sąd I instancji elementy, które zostały ujęte w opisie czynu, takie jak „podważenie zaufania publicznego do samorządowych organów władzy” czy „zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu drogowym” lub też ustalenia czynione w uzasadnieniu wyroku, tj. „podważenie zaufania do organów ścigania”, „naruszenie zasady równości wobec prawa” mają charakter dobra prawnego chronionego w przepisie art. 231 §1 k.k. a nadto, czy skutkiem zachowania oskarżonych było stworzenie konkretnego niebezpieczeństwa narażenia tych dóbr. Powinien zatem na tle niekwestionowanych ustaleń faktycznych ocenić, czy wpłynięcie przez burmistrza miasta na sposób załatwienia sprawy o wykroczenie w odniesieniu do osoby znanej burmistrzowi, a mówiąc wprost, spowodowanie udzielenia nagany (co przyznał drugi z oskarżonych: K. J.) nie stwarza konkretnego i realnego niebezpieczeństwa obniżenia autorytetu i dobrego imienia tych organów, negatywnej oceny ich działalności poprzez pryzmat tzw. „załatwienia” spraw po znajomości. Skoro zaś sąd II instancji przyznał rację prokuratorowi składającemu

apelację, iż także K. J. przekroczył swoje uprawnienia, to powinien również ocenić, czy niewyjaśnienie okoliczności popełnienia wykroczenia i zakończenie sprawy bez wytworzenia jakiejkolwiek dokumentacji, stwarza niebezpieczeństwo dla tego dobra prawnego, jakie ustalił sąd I instancji, a zwłaszcza niezależności organu ścigania i jego bezstronności. To, że w tego rodzaju sprawach z reguły udzielano nagany nie może przesłonić faktu, iż odbywało się to w ramach właściwej procedury i po odpowiednim zaewidencjonowaniu takiego wykroczenia.

Takiego wyводу nie sposób znaleźć, a odwołanie się do tezy z uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego takiej analizy nie może zastąpić, zwłaszcza, gdy dostrzec pewne pomieszanie pojęć i poglądów w tymże uzasadnieniu. Przypomnieć zatem wypada, że w doktrynie na tle przepisu art. 246 §1 k.k. z 1969 r. wskazywano, iż bezpośrednim dobrem chronionym tym właśnie przepisem (w uzupełnieniu do rodzajowego dobra określonego jakim jest ochrona interesu publicznego, rozumianego jako interes zbiorowy organizacji społecznych, państwa i samorządu oraz działalność ogółu instytucji) jest normalna działalność instytucji państwowych i społecznych, a zwłaszcza **autorytet, dobre imię i sprawność działalności** (W. Świda, Prawo karne, Warszawa 1978, s. 615; J. Śliwowski, Prawo karne, Warszawa 1975, s. 525). Na gruncie odpowiednika tego przepisu w Kodeksie karnym z 1932 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że działaniem na szkodę interesu publicznego jest działanie podrywające autorytet danego urzędu publicznego (wyrok SN z dnia 13 marca 1936 r., II K 2201/35, Lex 374995). Nie można zatem *a priori*, i to tylko w oparciu o wyrwaną z kontekstu całego wyводу tezę, odrzucić pogląd, aby dobre imię, zaufanie publiczne do samorządowych organów władzy, czy też przestrzeganie zasady niezawisłości w działaniu organów i równego traktowania obywateli wobec prawa, były zbyt abstrakcyjnymi zasadami życia publicznego, by mogło dojść do ich narażenia w sposób konkretny. To przecież w oparciu o takie właśnie atrybuty władzy publicznej (w tym samorządowej) dokonuje się ocen w zakresie sprawności organów publicznych i buduje się zaufanie do państwa i jego struktur. Jeśli zatem jako interes publiczny traktować ogólny interes zbiorowy organizacji społecznej, państwa lub samorządu i życia społecznego (por. wyrok SN z dnia 31 maja 1933 r., II K 285/33, Lex 389900), to trudno uznać, że np. spowodowanie narażenia autorytetu określonego

organu władzy samorządowej, czy też narażenie utraty dobrego imienia oraz zaufania w zakresie bezstronności w wykonywaniu władzy, nie spełnia kryterium działania na szkodę, z uwagi na zbytnią ogólnikowość czy niekonkretność. Podkreślić przy tym trzeba, że sąd odwoławczy nie wskazał, jaki inny element tworzący dobro publiczne musiałby zostać narażony i w jaki sposób, aby w realiach danej sprawy zmaterializował się wymagany skutek; to zaś czyni wywód dość abstrakcyjnym i niezrozumiałym.

Z tych wszystkich powodów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji. Sąd ten rozpoznając wniesione środki odwoławcze będzie miał na uwadze powyższe uwagi, a oceniając zarzut obrazy art. 231 §1 i 2 k.k. rozważy wszystkie wskazane powyżej elementy określające dobro chronione (interes publiczny).